

W sobotę 25 września mieszkańcy doliny Warty obserwowali grupę piechurów, podążających z Konina na zachód. Szesnaścioro odważnych pod wodzą Marka Chlebickiego wyruszyło przez mokre od rosy łąki i zarośla. Po 10 km marszu przez chaszczki i wykroty, mokrzy po pas, dotarli do promu w Sławsku. Przewoźnik przewiózł ich na południowy brzeg. Tam czekał już pan Jacek Wojciechowski obok pałacu, który od kilku raz wraz żoną Aleksandrą restaurują. Turyści podziwiali pieczołowitość budowniczych i trafność założenia pałacowego, które tuż przy Warcie przetrwało niemal 200 lat. Kolejną wizytę złożył księdzu Benedyktowi Gembickiemu w parafii Św. Wawrzyńca w Sławsku. W pięknie odnowionym kościele ksiądz Benedykt zwrócił uwagę na rzeźbę Matki Boskiej z Dzieciątkiem z XVI wieku w ołtarzu głównym. Po odpoczynku nadjechał autobus linii SPACER, wypełniony po brzegi wędrowcami z Konina.

Autobus zatrzymał się obok dawnego zespołu dworskiego w Kopojnie. W skład zespołu wchodził dwór położony na skarpie warciańskiej, oficyna mieszkalna i spichlerz. Całość skomponowana jest symetrycznie. W oficynie są mieszkania gminne, spichlerz pełni nadal swoją rolę, a opustoszały dwór stoi skromnie pod wyniosłymi lipami. Majątkiem Kopojno (a także Łądek i Rataje) władał (w drodze sukcesji) Markus Nelken. Był pochodzenia żydowskiego. Gospodarzył na ponad 2000 ha po obu stronach rzeki. W Kopojnie pozostała jeszcze po wojnie gorzelnia, którą przebudowano na wylęgarnię.

Spacer pieszy rozpoczęto zejściem wygonem na łąki ze wsi Skokum w kierunku wyludnionej wioski Olchowa (w 1939 było tu 38 obywateli). Po drodze przewodnik PTTK pan Ludwik Zieliński wytłumaczył, co to wygon i piec – baba, zaobserwowany po drodze w jednej z rozpadających się chałup. W dalsi obserwowano pasące się stada gęsi i krów. Raz po raz przejechał wóz konny. Urozmaicone zadrzewienia i zmieniające się chmury na niebie kontrastowały monotonię płaskiego krajobrazu. Zdrożeni turyści dotarli do wsi Oleśnica, skąd autobusowa linia SPACER wiodła do przystani w Łądzie.

Na przystani witał jej twórca i szef pan Mirosław Słowiński. Sobotnia aura dopisała. Jedyny kolarz Maciej Kizierowski z Wrześni rozpałił ognisko w specjalnie wybudowanym kamiennym kręgu. Upieczono kiełbaski i popłynęły pieśni przy ognisku. Pan Mirosław opowiedział o genezie przystani i historii jej budowy. Obok szumiała Warta, świecił księżyc i jarzyły się światła **ZIELONEJ TAWERNY**. Punktualnie o 20:30 pan kierowca Andrzej Jędro ruszył w drogę powrotną do Konina.

Organizatorem cyklu SPACERKIEM PO ZDROWIE jest Klub Turystyczny PTTK z Konina. Cykl jest wpisany do kalendarza imprez Urzędu Miasta w Koninie, specjalną linią SPACER uruchamia średnio raz w miesiącu Miejski Zakład Komunikacji w Koninie.

Tekst i zdjęcia: Wanda Gruszczyńska Konin, 2004-09-27



P9240117 Spichlerz w Kopojnie. W fundamencie jest warstwa rudy darniowej



P9240121 Z miejscowości Skokum ruszyli piechurzy wygonem na łąki

P9240143 Sławek Grabarczyk z córkami na moście nad starym korytem Czarnej Strugi



P9240158 Marina Łąd. Powitanie cyklisty Macieja Kizierowskiego z Wrześni z Lidią Prus ze Słupcy

P9240162 Obok basenu portowego znajduje się specjalny krąg na ognisko

P9240163 Mirosław Słowiński, pomysłodawca i właściciel Mariny z prezesem Oddziału PTTK w Koninie Andrzejem Łąckim, w głębi panowie Gruszczyńscy z programu TV Polonia ZAPROSZENIE



P9240177 Ognisko na przystani MARINA Łąd



P9250206 Autobusem specjalnej linii MZK SPACER zawiadywał pan Andrzej Jędro

P9250207 W autobusie jak w domu! Podróż z Łądu do Konina trwała pół godziny.



Więcej zdjęć na <http://konin.pttk.pl>

Odbitki można zamawiać w firmie FOTO Sypniewski Starówka w Koninie ul. 3 Maja 23a tel. 246-70-99